

Tupolew rozleciał się w powietrzu

29 maja 2012

Rządowy Tu-154M uległ destrukcji na wysokości 36 m nad pasem lotniska – wynika z danych odczytanych w Stanach Zjednoczonych przez producenta amerykańskich urządzeń pokładowych. Te zapisy były znane komisji Millera, zostały jednak ukryte.

Informacje o 13 zarejestrowanych awariach systemów Tu-154M w powietrzu ujawnił prof. Kazimierz Nowaczyk z Uniwersytetu Maryland na spotkaniu z uczestnikami VII Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej” w Sielpii.

Prof. Nowaczyk, który przebywa w USA, połączył się z uczestnikami zjazdu poprzez telemost. Przedstawił im najnowsze wyniki badań dwóch urządzeń produkcji amerykańskiej, które znajdowały się na pokładzie tupolewa: TAWS, czyli systemu zapewniającego bezpieczne lądowanie, oraz FMS, czyli komputera pokładowego. Nowaczyk stwierdził, że według dziennika awarii, którym dysponuje producent TAWS, firma Universal Avionic, w momencie wyłączenia się komputera pokładowego system zarejestrował 13 awarii jednocześnie. Według dr. Grzegorza Szuladzińskiego wtedy właśnie nastąpił wybuch na skrzydle.

Amerykańscy specjaliści odczytali jedynie najpoważniejszą awarię. Mogą także rozszyfrować pozostałe, tyle że do tej pory ani komisja Millera, ani rząd, ani prokuratura o to nie wystąpiły. Dlatego w najbliższym czasie do śledczych trafi pismo, by Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie, która prowadzi śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej, wystąpiła do USA o przekazanie wszystkich danych dotyczących zapisów TAWS z firmy Universal Avionic.

Obecny na spotkaniu z klubami „GP” prof. Wiesław Binienda opisał trajektorię lotu tupolewa, którą podał MAK, i zwrócił uwagę, że jest ona sprzeczna z zasadami fizyki. Zakłada bowiem

przyspieszenie niemożliwe do osiągnięcia przez 100-tonowy samolot. Jego zdaniem rzeczywisty przebieg lotu znacznie lepiej oddaje trajektoria wyliczona przez prof. Nowaczyka na podstawie wskazań TAWS. Przebiega ona wysoko nad brzozą, która miała rzekomo złamać skrzydło i rozpocząć destrukcję samolotu.

Prof. Binienda przedstawił model cyfrowy zderzenia skrzydła z brzozą, który dowodzi, że skrzydło tupolewa ścina brzozę, nie odnosząc przy tym poważniejszych uszkodzeń. Wyliczenia te potwierdził główny specjalista ds. konstrukcji samolotów firmy Boeing dr Wacław Berczyński.

Autor: Tadeusz Święchowicz

Źródła: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl